

Derwisz i bokser

Perfect

Stoję
Ręka nie waha się gdy
Podaje mi to czego chcę
Idę
Stopy nadają mi rytm
Pilnując bym po ziemi szedł
Co wolno jeść by ciało mieć
Twarde jak mur
Głuche na ból
Czym karmić mózg by nie nawalił
Skóra
Moja skóra otwarta na cios
Kula i nóż dziurawia ją
Piję
Głowa na karku ma stać
By mogło spaść na głowę niebo
Leżę
Oczy nie mogą się bać
Patrzeć do wewnątrz
Jak derwisz, który wpada w trans
By zbawić świat od magii zła
Padając z nóg przed wami tańczę
Jak bokser, który wierzy że
Utrzyma się na nogach przez 60 rund
Ze śmiercią walczę
Jak derwisz, który wpada w trans
By zbawić świat od magii zła
Padając z nóg przed wami skaczę
Jak bokser, który wierzy że
Utrzyma się na nogach przez 60 rund
Już rozum tracę